

# Sprawa Johna Doe 16 przeciw Stolicy Apostolskiej, Josephowi Ratzingerowi i innym

Tłumaczenie: **Dariusz Kot**

## Od Tłumacza

Przedstawiamy dokumentację, związaną z pozwem o oszustwo i ukrywanie molestowania seksualnego przez duchowieństwo, złożonym w dniu 22 kwietnia 2010 przeciwko Stolicy Apostolskiej, Josephowi Ratzingerowi, Tarciso Bertone i Angelo Sodano. [1] Poszkodowany, w pozwie oznaczony pseudonimem „John Doe 16”, był jedną ze 100-150 nieletnich i niepełnosprawnych ofiar ks. Lawrence Murphy, dyrektora szkoły dla głuchych dzieci w Milwaukee w latach 1950-1974. Dokumentacja przedstawia czteroletnią, przegraną walkę Johna Doe, innych ofiar i duchowieństwa z diecezji Milwaukee o usunięcie ks. Murphy’ego ze stanu duchownego (lata 1994-1998).

Podobnie jak w przypadku wcześniej tłumaczonej [dokumentacji sprawy ks. Kiesle](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7258) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7258>) chciałbym umożliwić polskiemu czytelnikowi samodzielne zapoznanie się ze źródłami i zdecydowanie, jaką rolę w sprawie odegrali najwyżsi dostojnicy Kościoła, obwinieni w pozwie. Tym bardziej, że włoski Il Foglio, a za nim [Fronda](http://www.fronda.pl/news/czytaj/new_york_times_w_...) ([http://www.fronda.pl/news/czytaj/new\\_york\\_times\\_w\\_...](http://www.fronda.pl/news/czytaj/new_york_times_w_...) atykan\_potrzebuje\_seksorcysty\_i\_l\_foglio\_a\_wy\_po) rozpowszechniły informację, że „u podstaw takich oskarżeń” leży „mocno zniekształcone tłumaczenie z translatora Yahoo, które zrobił wikariusz diecezji”. Chodzi tutaj o napisane po włosku sprawozdanie z konferencji w siedzibie Kongregacji Doktryny Wiary w sprawie ks. Murphy, która odbyła się w dniu 30 maja 1998 roku (zob. poniżej dokument 14). Na podstawie kiepskiego tłumaczenia tego sprawozdania na język angielski — nowojorski New York Times miałby fałszywie oskarżyć kard. Bertone o chronienie ks. Murphy’ego.

*W wersji włoskiej — podkreśla „Il Foglio”, a za nim „Fronda” — jest wiele ważnych szczegółów, które podaje kard. Bertone, NYT zaś je skrętnie pomija. — Jest wytłumaczone, że albo ks. Murphy wykaże „oznaki pokutowania za winy” albo proces kanoniczny będzie prowadzony do końca, włącznie z wyłączeniem go ze stanu duchownego. Kard. Bertone wprawdzie wstawił się za starym księdzem, by mógł umrzeć jako kapłan, ale jasno postawił mu ultimatum, że albo poprawi się w wyznaczonym czasie, albo podjęte zostaną wobec niego „bardziej rygorystyczne środki”.*

W prezentowanym poniżej dokumencie nr. 14 oparłem się **nie na wersji z translatora, ale na tłumaczeniu profesjonalisty**. Pozostawiam czytelnikom ocenę, czy kard. Bertone postawił wtedy ks. Murphy jakiegokolwiek ultimatum, czy wręcz przeciwnie: starał się zniechęcić biskupów amerykańskich do kontynuowania ich działań przeciwko księdzu-pedofilowi. Warto także rzucić okiem na dokument 15. (Moim zdaniem wynika z niego jasno, że pierwszym, co zrobił biskup Weakland po powrocie z owej konferencji u kard. Bertone — było *wstrzymanie* procesu przeciwko Murphy’emu). W dokumentach znajdują Państwo także min. poufny list kardynała Bertone z 6 kwietnia 1998, który dodatkowo oświetla zajmowane przez niego stanowisko (dok. 11).

Raz jeszcze zachęcam do badania dokumentacji, a nie prasowych komentarzy (obojętnie, czy z tych NYT, czy tych z Il Foglio).

Dokumenty są przedstawione w porządku chronologicznym. Pierwsze cztery to listy „Johna Doe”, reszta — to korespondencja wewnątrzkościelna.

Dariusz Kot

## Spis dokumentów:

UWAGA! Dokumenty 1 i 2 zawierają drastyczne opisy aktów pedofilii.

- 1) List Johna Doe w związku z planami wytoczenia procesu o molestowanie w St. John School in Milwaukee (Wisconsin, USA)  
Adresat listu: arcybiskup Rembert Weakland  
Data: 7 listopada 1994
- 2) List Johna Doe, opisujący molestowanie głuchych dzieci z St. John School in Milwaukee  
Adresaci listu: ks. Lawrence Murphy, arcybiskup Rembert Weakland, papież Jan Paweł II  
Data: 12 lutego 1995
- 3) List Johna Doe z prośbą o ekskomunikowanie ks. Lawrence Murphy przez papieża Jana Pawła II  
Racjonalista.pl

Adresat listu: kardynał Angelo Sodano  
 Data: 5 marca 1995  
 4) List Johna Doe w związku z brakiem odpowiedzi kardynała Angelo Sodano  
 Adresat listu: kardynał Angelo Sodano  
 Data: 10 maja 1995  
 5) List arcybiskupa Remberta Weaklanda w związku ze sprawą ks. Lawrence Murphy'ego  
 Adresat listu: kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Doktryny Wiary  
 Data: 17 lipca 1996  
 6) List arcybiskupa Remberta Weaklanda w związku ze sprawą ks. Lawrence Murphy'ego  
 Adresat listu: kardynał Gilberto Augustonii, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej  
 Data: 10 Marca 1997  
 7) Odpowiedź kardynała Tarcisio Bertone z Kongregacji Doktryny Wiary, sugerująca użycie tajnej instrukcji  
*Crimine sollicitationes*  
 Adresat listu: arcybiskup Rembert Weakland  
 Data: 24 marca 1997  
 8) „Kodowany” list wikariusza sądowego ks. Thomasa Brundage z prośbą o konsultację  
 Adresat listu: Msgr. Punderson  
 List nie jest datowany.  
 9) Powiadomienie o wszczęciu procesu kanonicznego, podpisane przez ks. Thomasa Brundage  
 Adresat listu: ks. Lawrence Murphy  
 Data: 6 stycznia 1998  
 10) List ks. Lawrence Murphy, podważający podstawy prawne procesu  
 Adresat listu: kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Doktryny Wiary  
 Data: 12 stycznia 1998  
 11) Poufny list kardynała Tarcisio Bertone z Kongregacji Doktryny Wiary, nakazujący przed podjęciem decyzji o procesie użycie „pastoralnych metod” wymierzenia sprawiedliwości.  
 Adresat listu: biskup Raphael M. Fliss, biskup Superioru, ks. Thomas T. Brundage  
 Data: 6 kwietnia 1998  
 12) Odpowiedź biskup Raphaela M. Flisa, odrzucająca sugestie Kongregacji  
 Adresat listu: kardynała Tarcisio Bertone z Kongregacji Doktryny Wiary, ks. Thomas T. Brundage  
 Data: 13 maja 1998  
 13) Fragment kalendarium sprawy ks. Lawrence Murphy'ego  
 Autor: nieokreślony  
 Okres: 8 lutego 1996 – 22 lipca 1998  
 14) List Thomasa Brundage, zawierający sprawozdanie ze spotkania biskupów w sprawie ks. Lawrence Murphy'ego w siedzibie Kongregacji Doktryny Wiary  
 Adresat listu: biskup Raphael M. Fliss  
 Sprawozdanie po włosku nadesłała: Kongregacja Doktryny Wiary  
 Tłumaczenie sprawozdania na angielski: Lori Pieper  
 Data spotkania: 30 maja 1998  
 Data na liście: 15 sierpnia 1998  
 15) List arcybiskupa Remberta Weaklanda, powiadamiający o wstrzymaniu procesu i podjęciu działań "metodami pastoralnymi"  
 Adresat listu: kardynał Tarcisio Bertone z Kongregacji Doktryny Wiary  
 Data: 19 sierpnia 1998  
 16) List arcybiskupa Remberta Weaklanda, powiadamiający o śmierci i uroczystym pogrzebie ks. Lawrence Murphy'ego  
 Adresat listu: kardynał Tarcisio Bertone z Kongregacji Doktryny Wiary  
 Data: 2 września 1998

## Źródła:

[Victimletters](http://media.journalinteractive.com/documents/Victimletters.pdf) (http://media.journalinteractive.com/documents/Victimletters.pdf) (dokumenty 1-4)  
[Murphy.pdf](http://www.cbsnews.com/htdocs/pdf/032510_murphy.pdf?tag=contentMain;contentBody) (http://www.cbsnews.com/htdocs/pdf/032510\_murphy.pdf?tag=contentMain;contentBody) (dokumenty 5-16)  
[Resume spotkania w siedzibie Kongregacji Doktryny Wiary 30 maja 1998, stanowiące drugą część dokumentu 14](http://subcreators.com/blog/2010/04/01/what-really-happened-at-the-cdf/) (http://subcreators.com/blog/2010/04/01/what-really-happened-at-the-cdf/)

# Dokument 1

Arcybiskup  
Archidiecezja  
3501

South

Milwaukee, Wisconsin 53207-0912

Rembert  
of

Lake

Weakland  
Milwaukee  
Drive

Drogi Arcybiskupie,

Nazywam się (tekst wymazany) i jestem głuchy. Wychowałem się (tekst wymazany) byłem dobrym, pobożnym katolikiem, który został nauczony i głęboko wierzył w Dziesięć Przykazań, niebo i piekło. Pierwszą komunię otrzymałem z rąk ojca (tekst wymazany) Wtedy znalazło się dla mnie miejsce w St. John School for the Deaf w Milwaukee (tekst wymazany) Wróciłem do St. John School for the Deaf i byłem jak sparaliżowany (tekst wymazany) byłem samotny i całkowicie zagubiony. Szukałem drugiego ojca, bo potrzebowałem kogoś, z kim mógłbym być związany. Zobaczyłem ojca Murphy, który był wśród dzieci bardzo popularny. Wydawało się, że lubią go. Chciałem, aby zwrócił na mnie uwagę. Zwrócił uwagę.

Kiedy miałem około dwunastu lat onanizowałem się i byłem bardzo, bardzo wystraszony, gdyż przekonano mnie, że to grzech śmiertelny i będę się wiecznie smażyć w piekle. Tak bardzo obawiałem się umrzeć w grzechu śmiertelnym! Z opowieści księży i zakonnic dowiedziałem się o grzechu śmiertelnym i piekle, i ogniu, i diabłach i te obrazy były bardzo wyraźne w mojej głowie.

Nie chciałem trafić do piekła, więc wyznałem wszystko ojcu Murphy podczas spowiedzi. Wierzyłem mu jak Bogu i wysłannikowi Jezusa. Ojciec Murphy chciał się ze mną spotkać w swoim biurze.

Poprosił mnie, abym spuścił spodnie. Byłem wstrząśnięty, ale on był księdzem, zdjąłem więc spodnie i majtki. Obejrzał mój penis i dotknął go. Zaniósł mnie do swojej sypialni, położył na łóżku i masował mój penis. Miałem wytrysk, oczyściłem się i wyszedłem z sypialni. Byłem zdumiony i odetchnąłem z ulgą, że nie byłem grzesznikiem, skoro on był księdzem. Molestował mnie przez wiele lat. Wierzyłem, że nie było to grzeszne, gdyż on był księdzem, a księża nigdy nie grzeszą.

Później ukończyłem (tekst wymazany) College. Odwiedziłem ojca Murphy w Boulder Junction. To tam wcześniej opiekował się mną i molestował mnie. Chciał znów to zrobić, a ja powiedziałem „Nie”. Był bardzo rozgniewany.

Czuję niesmak i czuję się winny, gdyż nigdy nie wyjawiałem prawdy o ojcu Murphy. Kiedyś mój bliski przyjaciel powiedział mi, że Murphy molestował go, ale za bardzo się wstydział, aby przyznać, że i mnie to spotkało. Mój przyjaciel popełnił samobójstwo. Przez dwadzieścia kilka lat żyłem w przekonaniu, że jego śmierć to moja wina, że mogłem go powstrzymać, gdybym mu powiedział. Miałem teraz śmierć na sumieniu.

Nieco wcześniej inny z moich przyjaciół także powiedział mi, że ojciec Murphy go molestował. Trafił potem do szpitala psychiatrycznego na wiele lat. Uważałem, że to także moja wina. Obaj mogli zostać uratowani, gdybym opowiedział im mój obrzydliwy sekret.

Byłem pewny, że czeka mnie piekło, tak jak uczy tego Kościół Katolicki. Moja dusza nie należała do Boga. Ojciec Murphy mi to zrobił.

Czy Arcybiskup wie, że ojciec Murphy i ojciec (tekst wymazany) z St. Rita's School for the Deaf byli w zмовie, jeśli chodzi o molestowanie dzieci? Byli zawsze bardzo poruszeni, gdy się spotykali. Ojciec Murphy molestował dzieci ze szkoły podstawowej i wysyłał je do St. Rita's School for the Deaf i ojciec (tekst wymazany) mógł się nacieszyć, molestując je. Kto uwierzyłby w to wtedy, nawet gdybym o tym opowiedział?

Męczyłem się przez wiele lat, nie mogąc o tym opowiedzieć nikomu, z powodu mojego wstydu i poczucia winy. Przez lata czułem się wyizolowany z otoczenia i samotny, i zawsze bałem się, że ktoś może poznać mój sekret. Żyłem samotnie i bardzo trudno mi było zaufać komukolwiek.

Zaufałem ojcu Murphy, że się mną zaopiekuje. Powiedział mi zaraz na początku, że moja matka powiedziała mu, że mnie nie kocha, ale on mnie kocha i zaopiekuje się mną. Jako głuchy, nie miałem wyboru. Nikt z mojej rodziny nie znał języka migowego.

(Tekst wymazany), moja matka — jak twierdził Murphy — nie dbała o mnie. Był wszystkim, co miałem, moim ojcem.

Gdy wreszcie wszedłem w związek z kobietą, miałem już prawie czterdziestkę. Może sobie Arcybiskup wyobrazić.... I to ona stała się kimś, komu w końcu powierzyłem moją przerażającą tajemnicę. Dwa miesiące później zacząłem miewać straszne ataki paniki. Nie mogłem jeść ani spać, chciałem się ukryć lub skończyć ze sobą. Zabrała mnie do psychologa. Opowiedziałem mu, co się stało i to mi nie pomogło. Moje paniczne ataki powracały codziennie, dopóki psycholog nie dał mi Racjonalista.pl

jakichś tabletek, aby mi pomóc. I nauczyłem się mówić o tym, co mi się przydarzyło.

Zwróciłem się o pomoc do ojca Toma Coughlina, ale on mi powiedział, że „to nic strasznego”. Ojciec Joe z Chicago powiedział po prostu, że to było straszne, ale nie potrafił mi pomóc. Moja męczarnia przeciągała się i moje małżeństwo prawie się rozpadło z powodu strasznego bólu, jaki sprawiało mi bycie w bliskim związku z kimkolwiek.

Gdy w zeszłym roku dostałem gazetę z informacją, że ojciec Murphy wreszcie został usunięty z kapłaństwa, poczułem jakąś ulgę, która trwała nawet bez tabletek. Zadzwoiłem od razu i powiedziano mi, że on przyznał się do molestowania mnie i trzydziestu czterech innych chłopców. Mam to nagrane i zachowane na taśmie magnetofonowej.

Powiedział psychologowi, że „był we mnie zakochany” i byłem dla niego kimś specjalnym. Znowu poczułem obrzydzenie, gdy Liz przeczytała mi ten fragment.

Chciałem opowiedzieć o tym wszystkim Arcybiskupowi, bo zatrudniłem prawnika, który zajmie się moim pozwem przeciwko ojcu Murphy, St. John School for the Deaf i Archidiecezji Milwaukee. Niemniej, czuję się jeszcze na tyle katolikiem, aby dać Arcybiskupowi szansę na zadośćuczynienie. Wydaje mi się, że czułbym się lepiej, gdyby Arcybiskup zrobił to bez udziału prawnika. Proszę o 1,5 mln dolarów. Na podstawie moich informacji jestem przekonany, że sąd przyzna mi ponad dwa razy tyle i nie będę się bał nagłośnienia tego, co mi się przydarzyło. Nie jestem już dłużej wystraszoną głuchym ministrantem.

Chcę pokoju w sercu i chcę w końcu zająć się własnym życiem. Straciłem już swoją duszę i dzieciństwo, i według nauk Kościoła nie czeka mnie nic dobrego w przyszłym życiu. Z tych powodów, a także ze względu na Arcybiskupa własne poczucie przyzwoitości, wierzę że Arcybiskup rozważy moją ofertę.

Wiele osób mówiło mi, że mógłbym napisać wspaniałą książkę albo film, że jest moim moralnym obowiązkiem mieć paskudny, publiczny, wielki proces, wolałbym jednak ominąć to wszystko, gdyż Kościół Katolicki ma wystarczająco złą prasę. Nie potrzebuję historii biednego głuchego sieroty, powierzonego opiece katolickiego księdza tylko po to, aby być molestowanym.

Proszę dobrze rozważyć moją ofertę. Muszę zrobić coś, aby mieć poczucie, że Arcybiskup przyjął na siebie odpowiedzialność za to, co mi się przydarzyło. To wszystko, czego chcę i potrzebuję.

Dziękuję za poświęcony mi czas i będę czekał na odpowiedź.  
Z poważaniem (tekst wymazany)

List datowany na: 7 listopada 1994 r.

## Dokument 2

Pan Lawrence Murphy,  
piszę ten list, gdyż jestem na ciebie bardzo, bardzo, bardzo wściekły z powodu molestowania mnie, gdy byłem uczniem St. John School for the Deaf, zrujnowania mi życia i nieomal rozbicia mojego małżeństwa.

Nie mogę zachować naszego sekretu na temat twojego życia jako straszliwego dręczyciela w naszej szkole, przez wiele lat. Muszę powiedzieć arcybiskupowi Weaklandowi prawdę o tobie i o tym, jak zrujnowałeś moją i wielu innych dzieci wiarę w Boga i Jezusa. Z twojego powodu zaczęliśmy nienawidzić Kościoła Katolickiego, bo nie mogliśmy zrozumieć, jak możesz być takim hipokrytą jako ksiądz, który uczył nas o Bogu, a potajemnie nas molestował.

Za każdym razem, gdy widzę innych księży, zastanawiam się „Czy oni także molestują?” Zawsze przypominają mi ciebie: cwanego lisa, śmiertelnego grzesznika, grób pobielany, który przechadzał się pomiędzy nami każdej nocy w katolickim dormitorium. Nawet nie słyszeliśmy, jak przychodziłeś. Leżałem przebudzony każdej nocy w strachu, że to będzie noc, kiedy będziesz mnie dotykał. Możesz to sobie wyobrazić? Możesz? Jezus na krzyżu każdej nocy widział, jak przychodzisz, by nas molestować. Musiał odczuwać szok i utrapienie jak my, bo byliśmy niewinnymi dziećmi, chrześcijanami bez grzechu, dobrymi ministrantami i niewinnymi owieczkami. Mam nadzieję, że Jezus jest naprawdę wściekły na ciebie i już niedługo pošle cię do piekła.

Pamiętam teraz prawie wszystko. Są to rzeczy tak obrzydliwe, że mam ochotę wymiotować za każdym razem, kiedy muszę stawić czoła kolejnemu wspomnieniu o tobie. Pewnego razu powiedziałeś mi, że głuchy chłopiec molestował cię w St. John School i dlatego sam zacząłeś molestować. Już dłużej ci nie wierzę! Słyszysz? Nie wierzę ci !!! Zawsze zwałałeś winę na głuche dzieci! Nie mogę znieść twojego powszechnie znanego stwierdzenia „Byłem zawsze bardzo miły dla głuchych dzieci, a one wbiły mi nóż w plecy, dlaczego?”. Musisz być bardzo chorym człowiekiem. Nie wbiliśmy ci noża w plecy. Wreszcie wszyscy zaczęliśmy bronić się przed tobą, bo jesteś zręcznym,

cwanym dręczycielem. Niektórzy wciąż jeszcze wierzą, że jesteś świętym kapłanem. Nie mogę tego znieść!

Stało się wreszcie jasne dla mnie, dlaczego wymagałeś pracowania od niektórych głuchych chłopców, których nie było stać na chesne — podczas gdy inni nie musieli odpracowywać opłaty. Chłopcy, którzy musieli pracować, wszyscy mieli napletki, a wszyscy, którzy mogli mieszkać za darmo — wszyscy byli obrzezani. Pamiętasz, nie lubiłeś chłopców z napletkami. My, uczniowie obrzezani, płaciliśmy w inny sposób: w chory sposób, który przesładuje mnie w każdej godzinie mojego bezsennego życia. Czy rozumiesz, co mówię? Odpowiedź musi brzmieć, że jesteś psychicznie chory. W jaki inny sposób mógłbyś molestować mnie nocą, a potem wznosić hostię do Boga o świcie?

Pamiętasz inny raz, którego wspomnienia nie potrafię znieść? Wtedy, gdy biedny głuchy chłopiec poszedł na posterunek policji w St. Francis i opowiedział, że go molestujesz? Powiedziałeś policjantowi, że „Chłopiec jest niedorozwinięty umysłowo”. Policjant uwierzył ci i odszedł. Chciałbym wiedzieć, jak możesz żyć sam ze sobą? Jak możesz patrzeć w lustro wiedząc, jak wiele żyć zniszczyłeś? Jesteś takim ekspertem od kłamstw, że — jak sądzę — przekonałeś sam siebie, że nie robisz nic złego. Jestem tu, aby ci powiedzieć, że zrobiłeś nam straszliwą krzywdę. Wielu z nas jest skończonych z twojego powodu. Powiedz sobie TO, gdy będziesz się golił następnym razem. Wstydz się!

Pamiętasz, jak przyłapałeś głuchego chłopca, który spał z innym głuchym chłopcem? Pamiętasz? Ja pamiętam. Zbiłeś go paskiem, ale jednocześnie molestowałeś go. Głębia twojego upadku jest jak czarna bezdena jama, która nie ma kresu.

Czy pamiętasz, kiedy powiedziałeś ci, że Pan (tekst wymazany) dobierał się do nas? Następne co pamiętam, to że odszedł on ze szkoły. Musiałeś bardzo za nim tęsknić, skoro wychodziłeś i odwiedzałeś go tyle razy. Przyprawiasz mnie o mdłości.

Pamiętasz, jak nas karałeś i mówiłeś nam, że nie możemy jeść śniadania, gdyż nie przyjęliśmy komunii świętej? Nikt nie odważył się powiedzieć, że nie masz prawa stać na straży kościelnych przepisów, bo nie jesteś nikim więcej, niż dręczycielem. Dlaczego nic nie mówiliśmy? Ponieważ byliśmy przerażonymi owieczkami, a ty byłeś krwiożerczym wilkiem. Teraz wiem, że jesteś mniej niż nikim. Nikim ważnym. Nikim: tylko chorym manipulatorem.

Czy pamiętasz, jak powiedziałaś mojej dziewczynie z liceum, że jej rodzice są przeciwni naszym zbyt częstym spotkaniom? Zapytała ich o to i byli zdumieni. Dlaczego byli zdumieni? Ponieważ nigdy tego nie mówili! Byłeś zazdrosny, że się nią interesuję. Chciałeś, bym był TWOIM kochankiem. Nie mogę znieść myślenia o tym. Nie potrafię opisać, jak wszystko się we mnie skrzyło, gdy przyznałeś terapeutce, że byłeś „we mnie zakochany!”

Jednym z moich najbardziej chorych wspomnień jest, jak dzieliłeś swój sekret molestowania chłopców z (tekst wymazany) z St. Rita's School for the Deaf. Obaj prowadziliście nie mniej ni więcej tylko katolicki kartel pornograficzny! Dręczyłeś dzieci w dormitoriach twojej katolickiej szkoły podstawowej i wysyłałeś je do (tekst wymazany) dormitorium katolickiego liceum, gdzie przychodziła jego kolej, aby się nacieszyć ich molestowaniem.

Pamiętasz (tekst wymazany). Przypominam sobie, że on rzucił (tekst wymazany) pornograficzne liceum katolickie. Przyszedł tutaj, do twojej szkoły, ze swoimi rodzicami. Powiedziałeś jego rodzicom, że chcesz porozmawiać z nim na osobności. Powiedział mi, że powiedziałaś mu, że jesteście gejami i że (tekst wymazany) chce go mieć z powrotem u siebie. Był w szoku i jego rodzice pytali go, o co chodzi? Jak my wszyscy, nie odpowiedział nic. Wiesz, że potem popełnił samobójstwo? Ty i (tekst wymazany) odpowiadacie za jego samobójstwo. Bóg musi cię ukarać i posłać do piekła, żebyś tam został na zawsze.

(Tekst wymazany) nigdy nie miał szansy w swym życiu. Ukradłeś mu to. Przeciwnie niż ty, nigdy nie będzie się cieszył z pobytu na Florydzie lub na lotnisku w Wisconsin. Nigdy nie będzie się śmiał z przyjaciółmi i rodziną. Mam nadzieję, że od teraz, za każdym razem gdy będziesz robił jedną z tych rzeczy, będziesz widział twarz (tekst wymazany). Mógłbyś przynajmniej czuć żal, ale nie czujesz. Cóż, ja czuję. Żal mi (tekst wymazany) i siebie samego, i wszystkich innych, których pozbawiłeś przyszłości.

Pamiętasz, jak (tekst wymazany) przyłapał cię na molestowaniu mnie? Pragnąłem i modliłem się, żeby zechciał mi pomóc i pragnąłem, żeby mógł donieść na ciebie arcybiskupowi Cousinowi. Ale wiesz co? On uświadomił sobie, że skoro ty nas molestujesz, jemu wolno robić to samo. I robił to!

Ty i (tekst wymazany) jesteście odpowiedzialni za jednego chłopca, który przebywał w szpitalu psychiatrycznym, od kiedy ukończył dwadzieścia lat. On także był moim dobrym przyjacielem. On także nigdy nie miał takiego życia, jakie Kościół Katolicki zapewnił tobie. Przeklinam was obu: ciebie i Racjonalista.pl

(tekst wymazany)!

Zaraz, zaraz — czy Kościół wie o twoim kochanku w Monroe, Wisconsin? Znów jestem zaskoczony jak wtedy, gdy uczyłeś nas, że księża przysięgają żyć w czystości. Ale cóż to znaczy w porównaniu z ilością dusz, które sam jeden przywiodłeś do zguby? Tak czy inaczej, jestem pewny, że Szatan wie i jest bardzo dumny z ciebie, swego sługi.

Powiedz mi tylko jedną rzecz. Jak mogłeś skrzywdzić mnie w taki sposób? Byłem tylko małym dzieckiem. Moja matka dopiero co opowiedziała ci o traumie, jaką przeszedłem przez trzy ostatnie lata (tekst wymazany).

Powiedziała ci wszystko i BŁAGAŁA cię, żebyś się mną zaopiekował. Byłem zdrętwiały z żalu i strachu, i spodziewałem się z twojej strony jakiegoś pokrzepienia i poczucia bezpieczeństwa. Byłeś wszystkim, co miałem. W domu nikt nie znał języka migowego. Nie mogłem się z nimi porozumieć. Zwróciłem się do ciebie i co mi zrobiłeś? Molestowałeś mnie — oto, co mi zrobiłeś. Wykorzystałeś małego zagubionego chłopca, który nie miał się do kogo zwrócić. Ponieważ, jeśli pamiętasz — tak jak ja pamiętam — powiedziałeś mi, że moja matka już mnie nie kocha.

Odciałeś mnie od jedynej osoby, która być może mogłaby mnie uratować. Nienawidzę cię za to.

Nigdy nie rozumiałem, dlaczego głuche dzieci tak cię lubiły. Wyglądało, że bardzo cię kochają. Teraz już wiem, że dzieci często przywiązują się do tych właśnie osób, które je krzywdzą.

Pamiętasz wielką rzeźbę Jezusa obejmującego dzieci, stojącą za naszą starą szkołą? Rzeźba ukazywała go jako bardzo przyjaznego dzieciom. Nabrałeś nas naśladować tę pozę, zbliżyłeś się do nas i molestowałeś. Nigdy nie powinieneś być zostać księdzem.

Pamiętam, jak mój przyjaciel chciał zostać katolikiem, więc poprosił mnie, żebym był jego ojcem chrzestnym. Ochrzciłeś go... a potem molestowałeś po spowiedzi. Jakież to obrzydliwe !!!!!!!!!!!

Zeszłego roku dowiedziałem się, że arcybiskup Weakland cię zwolnił. To był jeden z najszczęśliwszych momentów w moim życiu. Potem jednak dowiedziałem się, że nadal odprawiasz msze u siebie w domu. Jak śmiesz! Nie możesz odprawiać mszy, bo nie jesteś już teraz księdzem. Bóg nie pozwolił ci być księdzem, bo molestowałeś i zniszczyłeś nam życia. Musisz przestać odprawiać msze. NIE JESTEŚ JUŻ DŁUŻEJ KSIĘDZEM!!!

Zdajesz sobie sprawę, że naprawdę zniszczyłeś mi życie? Nigdy nie mogłem zaufać mężczyznom, bo myślałem, że będą mnie molestować jak ty. Pamiętasz ten pierwszy raz? Przyszedłem do spowiedzi i zapytałeś mnie, czy się masturbowałem. Potem kazałeś mi spuścić spodnie. Zawsze będę pamiętał groźbę tej chwili. Sprzeczne myśli. Ciebie, mówiącego, żeby podszedł do łóżka i położył się. Nie pójdę do piekła, bo ty jesteś księdzem! A potem pozwoliłeś mi wierzyć w ten śmietnik przez tyle lat! A potem chciałeś, żebym cię dotykał, prowadziłeś moją rękę, by cię dotykała. Robi mi się niedobrze na samą myśl o tym.

Przez ciebie miałem problemy ze związaniem się z kimkolwiek, bo zawsze się bałem, że mnie o ciebie zapytają. Wstyd izolował mnie i pożerał wszystko. Nie chciałem zaprzyjaźnić się bliżej z kimkolwiek, bo znów bałem się, że odkryją mój wstrętny sekret. Patrzę teraz na innych księża i zastanawiam się: „Czy oni także to robią?” Straciłem swą katolicką wiarę, bo zmyliłeś mnie co do Boga i Jezusa. Oni powinni byli zatrzymać bicie twojego serca i posłać cię do piekła, zanim zgwałciłeś więcej dzieci.

Ból stawał się czasami niemożliwy do zniesienia. Gdy spotkałem swą przyszłą żonę, wreszcie powiedziałem komuś o swej ukrytej przeszłości. Powiedziałem jej. Zamiast poczuć się uwolnionym, niespodziewanie zacząłem miewać straszliwe ataki paniki. Co najgorsze, prawie ją straciłem, bo obwinałem ją za nie. Nie byłem w stanie zaplanować ślubu, bo nigdy nie wiedziałem, w którym momencie zaczną opadać w wir obeszładniającego lęku. Tak więc, dzięki tobie, pobraliśmy się w kościele bezwyznaniowym. Przez ciebie miałem potworne ataki gniewu podczas naszego miodowego miesiąca. Straciłem moją pracę (tekst wymazany) w (tekst wymazany) panika i ataki gniewu były tak ogłupiające, że nie byłem w stanie się skupić. Jednak dzięki miłości i pomocy mojej wspaniałej żony, która przeszła wraz ze mną przez to wszystko, w końcu przemogłem to. Prawie zrujnowałeś moje małżeństwo, ale ci się nie udało.

Chciałem założyć rodzinę przed czterema laty, ale nie mogłem ze względu na mój brak równowagi. Teraz moja żona ma podejrzenie o raka macicy i być może nigdy nie będziemy mieli dzieci. Przeklinam, przeklinam, przeklinam cię!

Wybudowałeś nową szkołę, żeby móc molestować więcej dzieci i zniszczyć ich życia. Teraz szkoła została zamknięta. Zrujnowałeś przyszłość głuchym katolickim dzieciom.

Pamiętam, że w liceum byłem bardzo wściekły na ciebie. Zabrałeś mnie do swego podmiejskiego domku w Boulder Jct. Powiedziałem ci, że mam zamiar opowiedzieć o tobie arcybiskupowi Cousinowi. Powiedziałeś mi, że byłeś niezdrowy na umyśle i powiedziałeś, żebym

śmiało powiedział to biskupowi. W końcu powiedziałem arcybiskupowi Weaklandowi, że przyznałeś, że jesteś chory na umyśle.

Mam jedną więcej rzecz do powiedzenia. Uczyłeś mnie o niebie i piekle w naszej szkole. Teraz wiem na pewno, że zobaczysz swego potężnego Szatana już bardzo niedługo. Bóg nie wpuści do nieba nikogo, kto naprawdę, głęboko i ze wstydem nie żałuje za swe grzechy, w twoim przypadku — [grzech] okrucieństwa. Jestem pewny, że Szatan będzie tak dumny, że przyzna ci wielką nagrodę „Największy pedofil na Ziemi”. Musisz być bardzo podekscytowany, że niebawem znów zobaczysz (tekst wymazany), który powinien także dzielić twoje męki.

Pracowałem bardzo ciężko, by zwrócić moją duszę z powrotem do Boga i Jezusa. Dzięki miłości i pomocy mojej rodziny i przyjaciół mam nadzieję na uleczenie. Mój wstyd i moja brudna tajemnica wróciły tam, gdzie ich miejsce — do ciebie, ich przyczyny.

(Tekst wymazany)

Do  
Arcybiskup

Papież

Jan

Paweł

wiadomości:  
Weakland  
II

List datowany na: 12 lutego 1995 r.

### Dokument 3

Drogi Kardynale Angelo Sodano,

piszę ten list do Kardynała, ponieważ jestem wściekły na katolickiego księdza o nazwisku Lawrence Murphy i chcę wiedzieć, czy papież Jan Paweł II ekskomunikuje go z Katolickiego Kościoła.

Jestem przekonany, że papież Jan Paweł II wie o wielu księżach, którzy molestowali słyszące dzieci w Ameryce, jednak chciałbym, aby Kardynał opowiedział mu moją historię: że księża molestowali także GŁUCHE dzieci. Te dzieci żyły w dormitoriach bez jakiegokolwiek szansy na ucieczkę. Jestem jednym z nich.

Załączam kopie listów, które napisałem i wysłałem: jeden do Lawrence Murphy'ego i drugi do arcybiskupa Weaklanda z Milwaukee, Wisconsin. Proszę o odczytanie ich papieżowi Janowi Pawłowi.

Dobrze poznałem doktrynę katolicką. Chciałbym wiedzieć, czy papież Jan Paweł II ekskomunikuje Lawrence Murphy'ego, który przyznał się do molestowania 34 głuchych dzieci? Dlaczego jest on dopuszczany do sakramentów, skoro nigdy nie wyraził jakiegokolwiek skruchy z powodu czynów, do których się przyznał? Tysiącom katolików odmówiono komunii z powodu bez porównania mniej haniebnych występków. Muszę powiedzieć, że tego nie rozumiem. Czy Kardynał mógłby mi to wyjaśnić?

Dziękuję za przeczytanie mojego listu.  
(Tekst wymazany)

List datowany na: 5 marca 1995

### Dokument 4

Kardynał  
Secretariat  
Apostolic  
00120  
Europe

Angelo  
of  
Vatican

Sodano,  
State  
Palace  
City  
State

Drogi Kardynale Angelo Sodano,

5 marca 1995 roku napisałem do Arcybiskupa list, załączając kopie listów do arcybiskupa Remberta Weaklanda i Lawrence Murphy'ego. Przez dwa miesiące nie otrzymałem odpowiedzi.

Mam kilka pytań do zadania:

1) Czy Lawrence Murphy został ekskomunikowany z Kościoła Katolickiego?

2) Kościół Katolicki nie może ekskomunikować Lawrence Murphy'ego jako księdza, gdyż wynika to z prawa kanonicznego. Czy to prawda?

3) Czy Arcybiskup rozmawiał lub pisał do arcybiskupa Remberta Weaklanda z Milwaukee, Wisconsin w Stanach Zjednoczonych na temat moich problemów?

Byłbym bardzo wdzięczny za odezwanie się do mnie. Mój adres jest powyżej.

Dziękuję,

(tekst

wymazany)

List datowany na: 10 maja 1995 r.

Racjonalista.pl

Strona 7 z 17

## Dokument 5

Jego  
Kardynał  
Prefekt  
00120  
Europe

Joseph  
Kongregacji  
Vatican

Doktryny  
City

Eminencja,  
Ratzinger  
Wiary  
State

Wasza Eminencjo,

Piszę do Waszej Eminencji, aby powiadomić o dwóch przypadkach oskarżenia księży tej diecezji o solicytację penitentów (wykorzystywanie spowiedzi jako okazji do zainicjowania kontaktów seksualnych — przyp. DK), a także o grzechach przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu (c. 1387). Oba przypadki w ogóle nie są ze sobą związane, wydarzyły się zupełnie kiedy indziej, a tylko ostatnio wyszły na jaw. Potrzebuję teraz rady Waszej Ekscelencji, według jakiej procedury prowadzić te sprawy.

Na krótko przed moim urlopem naukowym 1 stycznia 1996 poleciłem mojemu zastępcy, ks. Jamesowi E. Connellowi, J.C.D., aby zbadał zarzuty, jakie zostały postawione dwóm księżom. Teraz, po moim powrocie 1 lipca, o. Connell poinformował mnie, że w obu wypadkach świadkowie złożyli w sprawie powyższych zarzutów zeznania pod przysięgą. O. Connell jest zdania, że zeznania zostały złożone Kościołowi w dobrej wierze i muszą być poważnie potraktowane, z czym i ja się zgadzam.

Pierwszy z przypadków dotyczy ks. Lawrence Murphy'ego, księdza, którego jedynym przydziałem była pozycja kapelana, a następnie dyrektora Saint John School for the Deaf in Milwaukee w latach 1950-1974. Zgodnie z zeznaniami zaprzysiężonego świadka w sprawie o. Murphy, który potwierdził wykorzystywanie przez tego ostatniego konfesjonału, aby dopuszczać się grzesznych czynów — także wielu innych uczniów stało się w podobny sposób ofiarami o. Murphy. Zbieramy obecnie dodatkowe zeznania od niektórych z nich. Choć oskarżenia przeciwko o. Murphy były przedstawiane mojemu poprzednikowi (oskarżenia te doprowadziły do pozwu cywilnego, którego później poniechano) — po raz pierwszy usłyszałem o pogwałceniu sakramentu spowiedzi. Zorientowałem się, że społeczność głuchych ma w zwyczaju ukrywać swe problemy i zażenowanie, co wyjaśnia niechęć ofiar do wcześniejszego wystąpienia ze skargami.

O. Murphy został wyświęcony w roku 1950, rozpoczął okres zwolnienia z obowiązków we wrześniu 1974 i nigdy nie mieszkał w archidiecezji Milwaukee w okresie mojej kadencji jako arcybiskupa. Wkrótce po objęciu urzędu dowiedziałem się, że zwolnienie z obowiązków o. Murphy'ego było związane z problemami seksualnymi, ale dopiero niecały rok temu dostałem informację, że wchodzi w grę także możliwość solicytacji. Wtedy właśnie postanowiłem zlecić śledztwo o. Connell'owi. Nie chodzi mi po prostu o konieczność wymierzenia sprawiedliwości. Bardziej nawet zależy mi na uzdrawiającym sygnale Kościoła dla społeczności głuchych w archidiecezji, o rozładowanie ich gniewu i odbudowanie ich zaufania do urzędników Kościoła.

(Tutaj następuje fragment listu, dotyczący drugiego z oskarżonych księży — DK)

Pozwalam sobie dodać, że od kiedy uświadomiłem sobie, że być może obaj — o. Murphy i (fragment wymazany) popełnili przestępstwo solicytacji (c. 1387), rozpatrzyłem całą sytuację ze swymi kanonistami (specjaliści od Prawa Kanonicznego — przyp. DK) i poleciłem, aby zbadali, jaki rodzaj postępowania kanonicznego będzie tutaj na miejscu. Trzeba wziąć pod uwagę okres czasu, jaki upłynął od popełnienia przestępstw a także, czy tego rodzaju sprawa pozostaje w gestii Świętej Kongregacji Doktryny Wiary (c. 1362, paragr. 1, p. 1), a zatem nie podlega rozstrzygnięciom norm Prawa Kanonicznego. Obecnie, po przeprowadzeniu śledztwa i zbadaniu sprawy przez kanonistów rozumiem rzecz w ten sposób, że te wykroczenia leżą w kompetencji Waszej Eminencji. Proszę więc o poradę, co dalej robić.

Wreszcie, choć moje uwagi w tym liście miały bardzo rzeczowy i prawniczy charakter, Wasza Eminencja może być pewny, że troszczę się przede wszystkim o duchowe dobro osób zaangażowanych w te sprawy, co obejmuje także o. Murphy'ego i (tekst wymazany).

Dziękuję za wsparcie Waszej Eminencji, mam honor pozostawać oddany w Chrystusie  
przewielebny Rembert G. Weakland, O. S. B.  
Arcybiskup Milwaukee  
17 lipca 1996

## Dokument 6

Jego

Eminencja,



Kardynał  
Prefekt  
00120  
Europe

Najwyższego  
Vatican

Gilberto  
Trybunału

Sygnatury  
City

Augustoni  
Apostolskiej  
State

Wasza Eminencjo,

Piszę, aby uzyskać pomoc Waszej Eminencji w zakresie wymiaru sprawiedliwości dla pewnych osób, pozostających pod moją jurysdykcją. Ksiądz z mojej diecezji został oskarżony przez trzech penitentów o solicytację spowiedzi, a także o grzech przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (c. 1387). Co więcej, każdy z penitentów to osoba głucha, zaś czyny, których dotyczą wnoszone zarzuty, miały miejsce w okresie, gdy byli oni niepełnoletni. Następnie: ponieważ osoby głuche mają z reguły spore trudności z komunikowaniem się, przestępstwa te nie stały się mi wiadome przed upływem okresu, w jakim prawo kanoniczne pozwala na sankcje karne z mojej strony. Wreszcie, w najbliższej przyszłości możliwy jest wybuch prawdziwego skandalu, gdyż 1 listopada dostałem list od adwokata, sugerujący możliwość złożenia sprawy w sądzie cywilnym, co bez wątpienia stanie się głośne w tej społeczności.

Zwracam się w tym momencie do Waszej Eminencji, aby uzyskać zwolnienie z wymogów kanonicznych, dotyczących okresu przedawnienia. Z takim pozwoleniem będziemy w stanie kontynuować właściwą procedurę kanoniczną, aby doprowadzić do sprawiedliwego wyroku.

Napisałem do Jego Eminencji, kardynała Josepha Ratzingera, Prefekta Świętej Kongregacji Doktryny Wiary w lipcu 1996 r., gdy poznałem szczegóły sprawy. Miałem nadzieję, że biorąc pod uwagę stan penitentów, czas od momentu popełnienia zarzucanych przestępstw i to, że rozstrzygnięcie tego rodzaju spraw wydaje się zarezerwowane dla Kongregacji (c. 1362, par. 1, p. 1), być może Jego Eminencja ustali specjalne zasady dla procesu kanonicznego w tej sprawie. Jak na razie jednak, nie otrzymałem odpowiedzi.

Proszę zatem teraz o pomoc Waszej Eminencji. Rzecz w tym, jak Kościół może zaprowadzić sprawiedliwość, gdy jej zaprowadzenie drogą administracyjną jest niemożliwe, gdyż wszyscy penitenci ze względu na swój stan fizyczny nie byli w stanie donieść o przestępstwie w okresie zajścia tych incydentów czy wkrótce potem, ze względu na brak słownictwa i rozeznania, niezbędnego dla uzmysłowienia sobie ich psychologicznej traumy.

Przypadek ten dotyczy ks. Lawrence C. Murphy, którego jedynym przydziałem była pozycja kapelana, a następnie dyrektora Saint John School for the Deaf w Milwaukee w latach 1950-1974. Jednakże według trzech osób, które złożyły zeznania pod przysięgą w sprawie wykorzystywania przez o. Murphy spowiedzi, aby dopuszczać się grzesznych występków przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu — wielu innych uczniów padło także w podobny sposób ofiarą o. Murphy'ego. W efekcie jestem przekonany, że w rzeczywistości mamy do czynienia także z wieloma innymi ofiarami, potrzebującymi zadośćuczynienia i pomocy.

Choć na oskarżenia przeciw o. Murphy zwrócono uwagę mojemu poprzednikowi — oskarżenia, których skutkiem był pozew cywilny, którego później zaniechano — po raz pierwszy dowiedziałem się o sprawie w 1995 r.

Na krótko przed moim urlopem naukowym 1 stycznia 1996 poleciłem mojemu zastępcy, ks. Jamesowi E. Connellowi, mojemu Vice-Chancellorowi, aby zbadał te zarzuty. Potem, po moim powrocie 1 lipca 1996 r. i poznaniu wyników tego śledztwa, kazałem ks. Thomasowi T. Brundage, J. C. L., mojemu Wikariuszowi Sądowemu, aby zbadał, jakiego rodzaju proces kanoniczny byłby odpowiedni. Jego wysiłki przekonały mnie, aby zwrócić się do kardynała Ratzingera w lipcu 1996 r.

Nie chodzi mi obecnie po prostu o konieczność wymierzenia sprawiedliwości. Bardziej nawet zależy mi na uzdrawiającym sygnale Kościoła do społeczności głuchych w Archidiecezji Milwaukee, o rozładowanie ich gniewu i odbudowanie ich zaufania do urzędników Kościoła.

Wreszcie, choć moje uwagi w tym liście miały bardzo rzeczowy i prawniczy charakter, Wasza Eminencja może być pewny, że troszcę się przede wszystkim o duchowe dobro osób zaangażowanych w te sprawy, co obejmuje także o. Murphy'ego. Oczekuję teraz na odpowiedź Waszej Eminencji.

Dziękuję za wsparcie Waszej Eminencji, mam honor pozostawać oddany w Chrystusie  
przewielebny Rembert G. Weakland, O. S. B.  
Arcybiskup Milwaukee  
10 marca 1997

## Dokument 7

Jego  
Przewielebny                      Rembert                      G.                      Weakland,                      O.                      S.                      B.  
Arcybiskup                      of                      Milwaukee,                      USA  
Wasza Ekscelencjo,

Wasza Ekscelencja w liście z 11 grudnia 1996 prosił o wskazówki co do procedury, jaka powinna być przestrzegana przy prowadzeniu spraw ks. Lawrence C. Murphy'ego i Michaela T. Neubergera, księży Archidiecezji Waszej Ekscelencji, oskarżonych o przestępstwo solicytacji w czasie spowiedzi (cf. c. 1387).

W dalszym ustalaniu szczegółów, o jakich Wasza Ekscelencja donosił, Kongregacja prosi Waszą Ekscelencję o kierowanie się w stosownych działaniach załączoną "Instructio de modo procedendi in causis sollicitations", ze szczególnym uwzględnieniem nr. 5 i 55. Podczas gdy normy, zawarte w tym dokumencie pozostają w mocy, muszą one oczywiście być odczytywane w świetle nowych przepisów kanonicznych, zwłaszcza w zakresie powoływania się na poszczególne kanony.

Z wszelkimi                      dobrymi                      życzeniami,                      pozostają  
oddany                      w Panu  
Tarcisio                      Bertone  
Kongregacja                      Doktryny                      Wiary  
24 marca 1997

## Dokument 8

Drogi Msgr. Punderson,

jestem o. Thomas Brundage, jestem wikariuszem sądowym Archidiecezji Milwaukee. Być może zna mnie Pan jako moderatora internetowej grupy (tekst nieczytelny) kanonu. Arcybiskup zezwolił mi na rozmowę z biskupem z La Crosse, który z kolei zasugerował, abym pozostawał w kontakcie z Panem, aby uzyskać poradę co do sposobu uporania się z bardzo delikatną sytuacją tutaj, w Archidiecezji. Będę używał pewnych odniesień do kanonu i innych metod szyfrowania, na wypadek, gdyby kontakt e-mailowy nie zapewniał jeszcze całkowitej dyskrecji.

W późnych latach 60. i wczesnych 70. mieliśmy prezbitera, który był dyrektorem szkoły podstawowej dla głuchych dzieci z naszej Archidiecezji. Nie ma zbyt wielu śladów na jego temat w dokumentach w naszych archiwach, włączając tajne archiwa. W źródłach zachowały się oderwane aluzje o jego wydaleniu do diecezji Superior w Wisconsin, ale niewiele poza tym wiemy o nim z archiwów.

Mniej więcej dwa lata temu Arcybiskup zaczął otrzymywać listy od rzekomych ofiar i ich adwokatów, dotyczące C. 1395.2. Arcybiskup natychmiast przystąpił do działania i rozpoczął badanie sprawy. Śledztwo pokazało, że w grę może wchodzić 100-150 potencjalnych poszkodowanych...

Co jeszcze bardziej przygnębiające, w trakcie śledztwa zdałem sobie sprawę, że wydarzenia opisane w C. 1387 miały miejsce w niemal każdym z powyższych przypadków. W tej chwili mamy w tym zakresie złożone pod przysięgą zeznania trzech świadków.

W lipcu 1996 r. Arcybiskup zwrócił się listownie do CDF, prosząc o wskazówki, jak postępować w tej sprawie. Odpowiedź nie nadeszła. W grudniu 1996 r. Arcybiskup zwrócił się do CDF ponownie.

Gdy odpowiedzi z CDF nadal nie było, 3 marca 1997 r. Arcybiskup powiadomił o zaistniałych wypadkach Sygnaturę, załączając do listu także większość dokumentacji. W liście tym Arcybiskup prosił zwłaszcza o uchylenie okresu przedawnienia, który uniemożliwił mu prowadzenie postępowania karnego (większość przypadków miała miejsce ponad 25 lat temu). Arcybiskup w imieniu społeczności głuchych z Archidiecezji zwrócił uwagę, że jeśli kiedykolwiek pojawiła się sprawa, gdzie dla kogoś było fizycznie niemożliwe powiadomienie o zachodzących wypadkach — miało to miejsce właśnie w tym przypadku. W pewnym sensie ich kalectwo uniemożliwiło zaprowadzenie sprawiedliwości. Jak dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi z Sygnatury.

W międzyczasie 2 kwietnia otrzymaliśmy odpowiedź z CDF! Odpowiedź ta zawierała dokument z 1962 roku i nakazywała Arcybiskupowi kontynuować dochodzenie według instrukcji dokumentu z 1962 roku, z uwzględnieniem zmian wynikających z Kodu z 1983 roku, ze specjalnym uwzględnieniem nn. 5 i 55.

Mam kilka problemów, co do których potrzebuję wskazówek. Po pierwsze, czy to już jest ostateczna odpowiedź, czy też powinienem czekać jeszcze na odpowiedź z Sygnatury? Po drugie, skoro wskazano nam, jak kontynuować procedury — czy to oznacza, że CDF weźmie tę sprawę pod uwagę, nawet pomimo że minął już okres jej przedawnienia? Czy powinniśmy napisać do Sygnatury

i po prostu ich powiadomić, że CDF odpowiedziała na nasze pytania?

Jakiegokolwiek światło, jakie mógłby Pan rzucić na te kwestie, spotka się z moją ogromną wdzięcznością.

Z poważaniem,

ks.  
Wikariusz  
Archidiecezja  
(list nie datowany)

Thomas

Brundage,  
Sądowy  
Milwaukee

## Dokument 9

Powiadomienie Oskarżonego

Zgodnie z rozdz. 2 Instructio De Modo Procedendi In Causis Sollicitationis z 1962 r. i Kanonu 1507 Prawa Kanonicznego z 1983 roku, ja, niżej podpisany Przewodniczący Składu Sędziowskiego w niniejszym procesie przeciwko ks. Lawrence Murphy, powiadamiam ks. Murphy'ego o wniesionym przeciwko niemu oskarżeniu o solicytację Spowiedzi (c. 1387). Ks. Lawrence Murphy zobowiązany jest odpowiedzieć niżej podpisanemu na piśmie w terminie 15. dni roboczych, ustosunkowując się do zarzutów, że nakłaniał penitentów do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu w okresie, gdy pracował w St. John's School for the Deaf w St. Francis, Wisconsin.

Na mocy cc. 1481.1 i 1723, ks. Lawrence Murphy zobowiązany jest wybrać prokuratora/adwokata i w ciągu 15. dni roboczych przedstawić autentyczne pełnomocnictwo niniejszemu Trybunałowi.

Niżej podpisany sędzia skontaktuje się z Pana adwokatem w najbliższym czasie, aby ustalić datę przesłuchania przez sędziów, zajmujących się niniejszą sprawą.

Wreszcie, Pana adwokat otrzyma kopie dokumentów: „Proces sądowy” i „Dyrektywy kanoniczne”. Będzie Pan prawdopodobnie chciał skonsultować się ze swym adwokatem co do tych dokumentów przed przesłuchaniem.

Ks.  
Przewodniczący  
Diecezja  
3501  
Milwaukee,  
6 stycznia 1998

Thomas  
S.  
Składu  
Superior,  
WI

T.  
Lake

Brundage  
Sędziowskiego  
Wisconsin  
Drive  
53207

Notariusz:  
(podpis nieczytelny)

## Dokument 10

Jego  
Kardynał  
Kongregacja  
Piazza  
00193  
Włochy

della  
Joseph  
Doktryny  
S.  
Ufficio

Ekscelencja,  
Ratzinger  
Wiary  
11  
Rzym

Drogi Kardynale Ratzinger,

jestem księdzem z Archidiecezji Milwaukee, żyjącym w Diecezji Superior w Wisconsin. Zwracam się do Waszej Ekscelencji w sprawie procesu, jaki rozpoczął się przeciwko mnie w Diecezji Superior na żądanie Archidiecezji Milwaukee. Jest to procedura dotycząca wyłączenia mnie ze stanu kapłańskiego, powołująca się na normy, ustalone przez Kongregację Doktryny Wiary w roku 1962, zwane De Modo Procedendi In Causis Sollicitationis.

Mój przypadek może być streszczony następująco: w 1974 roku odszedłem z St. John School for the Deaf, St. Francis, Wisconsin, w Archidiecezji Milwaukee z powodu oskarżeń o wykroczenia seksualne. Arcybiskup Cousin, ówczesny arcybiskup Milwaukee, zgodził się, abym zamieszkał w domku letniskowym mojej rodziny w Diecezji Superior. Od tamtej pory żyję tutaj. Zakres moich praw i obowiązków kapłańskich nie został nigdy ograniczony, ale nie zostałem już nigdy później nigdzie przydzielony do pracy duszpasterskiej. Ponieważ znam język migowy, byłem jednak niekiedy wzywany, aby asystować w tym zakresie w rejonie mojego pobytu. Ponieważ moje uprawnienia kapłańskie nie były nigdy ograniczone, pomagałem także lokalnym parafiom Diecezji Superior, jeśli

mnie wzywano. Nie było dalszych oskarżeń przeciwko mnie, od kiedy opuściłem St. John's w 1974 roku.

Niemniej, prawie pięć lat temu niektórzy byli uczniowie St. John's zaczęli wznosić oskarżenia przeciwko mnie w Archidiecezji Milwaukee. Nie były to zarzuty o obecne wykroczenia seksualne, ale o występki, jakich rzekomo dopuściłem się w latach 1963 i 1969. Niektóre z zarzutów dotyczyły solicytacji spowiedzi.

Bez zbadania oskarżeń przeciwko mnie w świetle norm z 1962 r. Archidiecezja Milwaukee rozpoczęła skierowane przeciwko mnie procedury karne, aby usunąć mnie ze stanu duchownego. Gdy mój adwokat, ks. Patrick R. Lagges, J. C. D., z Archidiecezji Chicago zwrócił uwagę na upływanie okresu przedawnienia, w jakim można było rozpocząć proces karny, Archidiecezja podjęła starania o rozpoczęcie procesu opartego o solicytację spowiedzi. Mój adwokat zwrócił uwagę, że proces może być prowadzony wyłącznie przez diecezję, w której zamieszkuję, czyli Diecezję Superior. Wówczas Archidiecezja Milwaukee nakłoniła Diecezję Superior do wszczęcia postępowania zgodnego z normami, podanymi w 1962 r. przez Kongregację Doktryny Wiary. Powiadomienie, informujące mnie o tym fakcie, zostało wydane 6 stycznia 1998 r. Diecezja Superior korzysta w trakcie prowadzonego postępowania z personelu Archidiecezji Milwaukee.

Zwracam się do Kongregacji Doktryny Wiary z następującego powodu: proszę o uznanie aktu wszczęcia postępowania przez Diecezję Superior za wadliwy. Oskarżenia przeciwko mnie dotyczą czynów, które rzekomo miały miejsce ponad dwadzieścia pięć lat temu. Stoi to w sprzeczności z normami z 1962 r., że akcja musi być podjęta w ciągu miesiąca od chwili domniemanej solicytacji.

Wasza Eminencjo, mam siedemdziesiąt dwa lata i moje zdrowie jest w kiepskim stanie. Właśnie przeszedłem kolejny zawał serca, przez co jestem bardzo osłabiony. Wykonałem wszystkie polecenia zarówno Arcybiskupa Cousinsa, jak i obecnego Arcybiskupa Weaklanda. Odprawiłem pokutę za wszystkie moje dawne wykroczenia i żyłem w pokoju w północnym Wisconsin przez dwadzieścia cztery lata. Chciałbym po prostu przeżyć czas, jak mi jeszcze pozostał, w godności mojego kapłaństwa. Proszę o pomoc Waszej Eksceleencji w tej sprawie.

Ze względu na zły stan zdrowia i ostrość zimowej pogody w Wisconsin, będę aż do Wielkanocy przebywał z wizytą u mego brata w Houston, w Teksasie. Prosiłbym zatem, aby do tego czasu Wasza Eminencja kierował wszelkie listy na adres mojego adwokata: ks. Patrick R. Lagges, J.C.D., Wikariusz Sądowy, Archidiecezja Chicago, 155 East Superior Street, Chicago, IL 60611, USA. Załączam kopię podpisanego przeze mnie upoważnienia, ustanawiającego o. Laggesa moim prokuratorem/adwokatem. Będę informował o. Laggesa o moich miejscach pobytu, dopóki nie wrócę do domu w Boulder Junction.

Z poważaniem,

oddany

ks.

P.O.

Boulder

12 stycznia 1998

w Panu

Lawrence

Box

Junction,

WI

Jezusie,

Murphy,

50

54512

## Dokument 11

Jego

Przewielebny

Biskup Superioru, USA

POUFNE

Wasza Ekscelencjo,

Raphael

Michael

Excelencja,

Fliss

piszę w sprawie już znanej Waszej Eksceleencji, dotyczącej Brata Lawrence Murphy'ego, księdza Archidiecezji Milwaukee, który mieszka obecnie w Boulder Junction (WI) i jest oskarżony o solicytację spowiedzi, której ofiarą padli niepełnosprawni nieletni. Brat Lawrence Murphy napisał list do Kongregacji, datowany na 12 stycznia 1998 r., w którym domaga się, aby akt o wszczęciu procesu, wydany przez trybunał diecezji Waszej Eksceleencji został uznany za wadliwy, ze względu na niezgodność z normami „Instructio de modo procedendi In causis sollicitationis”, gdyż „akcja musi zostać podjęta w ciągu miesiąca od chwili domniemanej solicytacji”.

Brat Murphy stwierdza także, że chciałby dożyć do końca czasu, jaki mu pozostał, w godności kapłańskiej i dodał następujące uwagi:

— oskarżenia dotyczą czynów, jakie miały miejsce ponad 25 lat temu (1963-69)

— w roku 1974 „z powodu oskarżeń o wykroczenia seksualne” zrezygnował z pracy w St. John's School i za zgodą Arcybiskupa Milwaukee osiadł w Superior bez dalszych przydziałów do pracy

duszpasterskiej

— zawsze postępował wg instrukcji byłego, a także obecnego arcybiskupa Milwaukee i żył w pokoju w północnym Wisconsin 25 lat

— ma teraz 72 lata i jest słabego zdrowia, a także oświadcza, że odprawił pokutę za wszelkie dawne grzechy

Niniejsza Kongregacja, po uważnym zbadaniu całej sytuacji, chce po pierwsze zwrócić uwagę, że ostateczność miesięcznego okresu, ustanowionego przez normy „Instructio” dotyczy wniesienia przez penitenta zastrzeżeń co do zobowiązań, nakładanych przez kanon 904 Kodeksu z 1917 r (nie przypadkiem poprawionego od strony formalnej przez Kodeks z 1983 r), a nie ustaleniu terminu akcji karnej.

Po drugie, Kongregacja po wzięciu pod uwagę tego, co o. Murphy zawarł w swoim liście, a przed podjęciem decyzji w sprawie procesu w celu ustalenia w świetle prawa kanonicznego zakresu odpowiedzialności obwinionego księdza — zachęca Waszą Ekszelencję, aby dobrze rozważył to, co kanon 1341 proponuje jako duszpasterskie środki zaradcze, służące naprawie skandalu i przywróceniu sprawiedliwości.

Pozwolę sobie wykorzystać tę okazję, aby życzyć Waszej Ekszelencji błogosławionej Wielkanocy w radości zmartwychwstałego Chrystusa. Z wyrazami szczerego poważania, pozostaję

oddany  
Tarcisio  
Kongregacja  
6 kwietnia 1998 r.

w Panu  
Bertone  
Wiary

Doktryne

## Dokument 12

Monsignor  
Sekretarz  
00120  
Europe

Tarcisio  
Kongregacji  
Vatican

Doktryny  
City

Bertone  
Wiary  
State

Wasza Excelencjo,

z wdzięcznością przyjąłem do wiadomości list Waszej Ekszelencji z 6 kwietnia 1998 r., w sprawie brata Lawrence Murphy’ego, księdza Archidiecezji Milwaukee, mieszkającego w Diecezji Superior.

Po dokładnym rozważeniu życzenia Waszej Ekszelencji, aby zastosować duszpasterskie środki zaradcze, zawarte w kanonie 1341, osądziłem, że wszelkie racjonalne metody duszpasterskie zostały wyczerpane. Doszedłem do wniosku, że skandal nie może zostać w wystarczającym stopniu zneutralizowany ani sprawiedliwość przywrócona bez prawnego postępowania przeciwko bratu Murphy.

Skandal i poczucie niesprawiedliwości, które przepajają katolicką społeczność głuchych są tak intensywne, że zmusza to do bardzo ostrożnego zaprowadzania sprawiedliwości w tych naprawę tragicznych okolicznościach.

Poinstruowałem Trybunał, aby w trakcie postępowania kierował się Instrukcją z 1962 r., zgodnie z życzeniem Waszej Ekszelencji.

Z poważaniem  
Przewielebny  
Biskup Superioru  
Do  
ks.  
13 maja 1998 r.

Raphael

M.

w Chrystusie  
Flis  
wiadomości:  
Brundage

Thomas

T.

## Dokument 13, Kalendarium

### 103. Lawrence Murphy

8 lutego 1996 otrzymałem informację od Paula Janette, który stwierdził, że Lawrence rozłączył swój telefon, a list wysłany na adres w Boulder Junction został zwrócony. Telefon na probostwo kościoła św. Anny w Boulders Junction wyjaśnił nam, że Lawrence najwyraźniej ma w zwyczaju odwiedzać zimą brata w Teksasie i zamykać na ten czas dom letniskowy.

### 385. Lawrence Murphy

30 maja 1998 towarzyszyłem arcybiskupowi Weaklandowi i biskupowi Flissowi podczas

spotkania z arcybiskupem Bertone i jego personelem w sprawie postępowania. Stało się jasne, że Kongregacja nie zachęca nas do kontynuowania procesu na podstawie 24 lat najwyraźniej dobrego sprawowania- bez formalnego odrzucenia go czy nakazu wstrzymania egzekucji już podjętych decyzji. Zostaliśmy także ostrzeżeni o trudnościach, towarzyszących postępowaniom związanym ze spowiedzią, zarówno jeśli chodzi o ścisłą kanoniczną definicję przestępstwa, jak i o czas, jaki upływa pomiędzy uzyskaniem informacji i podjęciem odpowiedniego działania. Arcybiskup Bertone zauważył, że nie zastosowanie się do jakiegokolwiek z norm, zakazujących kontaktów z członkami wspólnoty może stać się podstawą do nowego procesu kanonicznego.

#### 491. Lawrence Murphy

1 lipca 1998 podczas spotkania z mecenasem M. Flynnem i szefami biura Archidiecezji dowiedziałem się, że społeczność głuchych domaga się natarczywie, aby został on zarejestrowany przez administrację stanową jako przestępca seksualny, aby pewne środki finansowe zostały udostępnione ofiarom i aby nigdy nie został on pogrzebany jako ksiądz, aby podkreślić powagę jego czynów. Dowiedziałem się, że związek trwał do dwóch lat po jego przeprowadzce do Boulder Junction.

#### 522. Lawrence Murphy

22 lipca 1998 r. towarzyszyłem Arcybiskupowi Weaklandowi w spotkaniu z T. Brundage, B.A. Cusackiem, C. Deehr-Kooobem, J. Mullooly, bratem Patrickiem Leagges (z Trybunału Chicago) i L. Piaseckim, mającym na celu przedyskutowanie aktualnego statusu działań Archidiecezji przeciwko bratu Lawrence Murphy. W trakcie dyskusji nad różnymi punktami widzenia i biorąc pod uwagę brak jakichkolwiek zaleceń co do pogrzebu, podjęto decyzję, że nakazy zostaną powtórzone z większym naciskiem, zwłaszcza co do zakazu kontaktów z członkami społeczności głuchych; że zostaną podjęte starania o uzyskanie jego zgody na prywatny pogrzeb z zamkniętą trumną - ze względu na miejsce śmierci — w parafii św. Anny w Boulder Junction; że będzie wymagane natychmiastowe skierowanie listu do społeczności głuchych z przeprosinami; że Archidiecezja skontroluje stan jego prywatnej własności i że zostanie przygotowane oświadczenie Archidiecezji, kierowane do społeczności głuchych wraz z jego własnym listem z przeprosinami.

## Dokument 14

Biskup  
Diecezja  
1201  
Superior, WI 54880

Hughitt

Fliss,  
Superior  
Ave.

Drogi Biskupie Flis,

dziękuję za czas poświęcony rozmowie telefonicznej przed kilkoma tygodniami. W tamtej dyskusji wspominałem, że musiałem przepuścić list CDF przez translator komputerowy. Załączyłem kopię tłumaczenia (zob poniżej — przyp. DK). Jest to bardzo surowy przekład, komputer z pewnością nie jest w stanie rozróżnić pewnych subtelności prawa kanonicznego. Niemniej, daje nam on — nie mówiącym po włosku - ogólne pojęcie, co się wydarzyło.

Pokój z Tobą i ponownie — dziękuję  
Ks. Thomas T. Brundage  
Wikariusz Sądowy  
Archidiecezja Milwaukeee  
15 sierpnia 1998 r.

(Uwaga!

*Poniższy dokument NIE jest polską wersją „surowego przekładu” komputerowego, o którym pisze powyżej ks. Brundage, ale polską wersją profesjonalnego angielskiego przekładu z włoskiego oryginału, autorstwa katolickiego tłumacza Lori Piepera.*

*Uznałem, że ważniejsze jest wierne odzwierciedlenie treści włoskiego resume, przesłanego przez Kongregację, niż zapoznanie czytelnika z tekstem doraźnego przekładu z translatora Yahoo, jaki załączył do swego listu ks. Brundage)*

Resume spotkania kierownictwa CDF z Ich Excelencjami Prałatami, związanymi ze sprawą Lawrence C. Murphy, księdza oskarżonego o solicytację spowiedzi (Prot. Nr 111/96)

Spotkanie odbyło się w sobotę 30 maja 1998 r. w siedzibie CDF. Ze strony CDF obecni byli: Jego Excelencja Arcybiskup Tarcisio Bertone, Sekretarz, który przewodniczył spotkaniu, Wielebny o. Gianfranco Girotti, podsekretarz, Don Anthonio Manna z Urzędu Dyscyplinarnego, Don Michael Jackels (tłumacz) i br. Anthony Ramos. Obecni byli Ich Excelencje prałaci, którzy prosili o spotkanie: Jego Excelencja Rembert Weakland, Arcybiskup Milwaukeee (USA), jego asystent, Jego Excelencja

biskup Richard Sklba i Jego Excelencja Raphael Fliss, Biskup Superioru (USA).

1. Jego Excelencja arcybiskup Weakland krótko przedstawił dotychczasowe ustalenia w sprawie, zwracając uwagę na to, co następuje: 1) wchodzi w grę bardzo wiele ofiar nadużyć ks. Murphy, wszystkie głuche; 2) w roku 1974 miała miejsce interwencja w sprawie ks. Murphy'ego, ale nic nie zachowało się na jej temat w archiwach diecezji (wygląda na to, że miał miejsce pozew cywilny, który zakończył się bez nałożenia na podejrzanego jakiegokolwiek kary, a rezultatem stało się odesłanie księdza do innej diecezji, tzn. Diecezji Superior); 3) obecnie społeczność głuchych jest niezwykle wzburzona tą sprawą i odrzuca wszelkie rozwiązania pastoralne; 4) z powodu długiego okresu czasu od zajścia wypadków, których dotyczy sprawa, nie jest już możliwe wszczęcie postępowania cywilnego przez stan Wisconsin; 5) ks. Murphy nie ma żadnego poczucia winy i wydaje się nie zdawać sobie sprawy z powagi zarzucanych mu czynów. Ponadto, 6) wchodzi w grę groźba ogromnego skandalu, jeśli sprawa zostanie nagłośniona przez prasę. Zgodnie z zebranymi zeznaniami, występki ks. Murphy miały swe źródło w spowiedzi.

2. Jego Excelencja Sekretarz CDF podkreślając, że minął długi okres czasu od chwili, kiedy wydarzenia miały miejsce (ponad 35 lat!), co stwarza poważny problem także w zakresie prawa kanonicznego, a także fakt, że żadne inne wieści o oskarżeniach o przestępstwa czy skandale wywołane przez o. Murphy nie pojawiły się w latach, gdy mieszkał on w Superior — pozostał przy stanowisku, że brakuje przesłanek, aby zalecić rozprawę kanoniczną. Zauważył on jednakże, że nie do przyjęcia jest, że mógł on [Murphy] sprawować eucharystię w społeczności głuchych w Milwaukee; będzie konieczne zatem powstrzymanie go, przy użyciu także pewnych środków karnych. Na wszelki wypadek, Br. Murphy musi otrzymać nakaz odprawiania Eucharystii jedynie w Diecezji Superior, zwłaszcza, że jest to wspólne stanowisko zarówno jego Ordynariusza, czyli Arcybiskupa Milwaukee i Ordynariusza miejsca jego stałego zamieszkania. Takie zezwolenie musi jednak być mu zakomunikowane na piśmie.

3. W związku z możliwością procesu kanonicznego o przestępstwo solicytacji w trakcie spowiedzi, Jego Excelencja Sekretarz zwrócił uwagę na pewne związane z nim trudności: 1) przede wszystkim trudność w udowodnieniu tego typu przestępstw, które należy zinterpretować *in stricto sensu* (w ścisłym sensie); trudność, jaką ludziom głuchym sprawia dostarczanie dowodów i zeznawanie bez wprowadzania obciążających/drażliwych\* treści, jeśli brać pod uwagę zarówno ograniczenia, wynikające z ich niepełnosprawności, jak i odległość wydarzeń w czasie. Niemniej — zauważył on [Sekretarz] — będzie konieczne skłonienie Murphy'ego do głębokiej refleksji nad powagą zła, jakiego się dopuścił i nad faktem, że będzie on musiał przedstawić dowody poprawy. 3) [Sekretarz] wspominał wreszcie o rozbudowanych prawach do obrony w sądzie, funkcjonujących w USA i trudnościach, jakie pojawiają się z tej strony na skutek działań prawników.

4. Jego Excelencja Arcybiskup Weakland zobowiązał się do próby uzyskania od o. Murphy - którego porównał do „trudnego” dziecka — deklaracji skruchy; wszyscy trzej psychologowie, którzy go zbadali, uznali go za „typowego” pedofila, który w związku z tym „sam siebie uważa za ofiarę”. W tym kontekście Podsekretarz [CDF] zauważył, że ksiądz będzie musiał okazać czytelne oznaki skruchy „inaczej będziemy musieli uciec się do procesu”. Jego Excelencja Sekretarz [Bertone] zaproponował skierowanie go na okres duchowych rekolekcji oraz udzielenia mu dodatkowych ostrzeżeń, aby można było stwierdzić, czy naprawdę wykazuje on skruchę czy nie — w innym wypadku narazi się na ryzyko poniesienia bardziej surowych konsekwencji, nie wyłączając wykluczenia go ze stanu duchownego. Potem poradził powierzenie go [opiece] księdza — duchowego kierownika, ze spotkaniami co drugi miesiąc.

5. Jego Ekscelencja Sekretarz ostatecznie podsumował dwa główne punkty instrukcji, które mają być przestrzegane w odniesieniu do księdza: 1) terytorialne ograniczenie w zakresie celebrowania Eucharystii i 2) napominanie, aby skłonić go do okazania skruchy.

Przed zamknięciem spotkania Jego Ekscelencja Arcybiskup Weakland uznał za ważne, aby ponownie oświadczyć, że będzie trudno skłonić społeczność głuchych do zrozumienia wąskiego zakresu tych ustaleń.

\*tłumacz w przypisie podaje najpierw pierwsze, potem skłania się do drugiego znaczenia

## Dokument 15

Jego  
Przewielebny  
Sekretarz

Tarcisio  
Kongregacji

Bertone,

S.  
Doktryny

D.

Excelencja  
B.  
Wiary

Wasza Ekscelencjo,

dziękuję za resume spotkania, które ja, biskup Fliss i biskup Sklba odbyliśmy z Waszą Ekscelecją 30 maja 1998 r. w Rzymie, w związku z o. Lawrence Murphy, księdzem Archidiecezji Milwaukee, oskarżonym o solicytację spowiedzi. Dokument ten wydaje mi się być znakomitym podsumowaniem naszej konwersacji.

Po powrocie do domu z tej wizyty spotkałem się ze swymi doradcami, aby przygotować pastoralny plan, który będzie odpowiedzią na potrzeby o. Murphy, ofiar molestowania i szerszej katolickiej społeczności głuchych w Milwaukee. Chciałbym krótko poinformować Waszą Ekscelecję w tym względzie.

Po pierwsze poinstruowałem mojego Wikarego Sądowego, aby oficjalnie wstrzymał wcześniej rozpoczęty proces kanoniczny przeciwko o. Murphy.

Po drugie, poinstruowałem naszych kanonistów aby niezwłocznie wszczęli proces administracyjny w celu uznania o. Murphy za Niezdatnego do Posługi (c. 1044.2,2). Idąc za sugestią Waszej Eksceleencji, z pewnością poddam o. Murphy dodatkowym badaniom przez psychologów. Zatrószymy się mocno, aby wszelkie prawa o. Murphy były respektowane w trakcie tych działań. Powiniennem także odnotować, że o. Murphy korzysta w tej materii z pomocy adwokata, o. Patricka Lagges, J.C.D. z Diecezji Chicago.

Po trzecie, planuję wzmocnienie nakazów, które już są nałożone na o. Murphy. Muszę to zrobić, aby upewnić się, że o. Murphy nie próbuje nadal szukać kontaktu z członkami społeczności głuchych, które w przeszłości często powodowały ogromne zaniepokojenie w społeczności głuchych.

Pracując wspólnie z moim Wikariuszem Duchownych będę mocno naciskał o. Murphy, by napisał listy z przeprosinami do osób, co do których wiemy, że padły ofiarą jego molestowań seksualnych. Zapewniam Waszą Ekscelecję, że w listach tych nie będzie odniesień do sakramentu pokuty, w żadnej formie.

Wreszcie: będziemy nadal opłacać konsultacje dla ofiar molestowania seksualnego.

Chciałbym ponownie wyrazić moją wdzięczność za uwagę, jaką Wasza Ekscelecja poświęcił temu poważnemu duszpasterskiemu problemowi w mojej archidiecezji.

Z poważaniem,  
Przewielebny Arcybiskup  
19 sierpnia 1998

Rembert G. Weakland,  
oddany w Panu  
O.S.B.  
Milwaukee

## Dokument 16

Jego Przewielebny Sekretarz  
Piazza del S. Uffizio  
00193 Rzym, Włochy

Tarcisio Bertone,  
Kongregacji S. Doktryny

Ekscelecja B. Wiary  
11

Wasza Ekscelencjo,

piszę, aby poinformować Waszą Ekscelecję, że o. Lawrence Murphy, ksiądz Archidiecezji Milwaukee oskarżony o solicytację Sakramentu Spowiedzi i mieszkający w Diecezji Superior (Prot. nr 111/96-06888) zmarł w dniu 21 sierpnia z przyczyn naturalnych. Piszę, aby powiadomić, że Wasza Eminencja może obecnie odłożyć tę smutną sprawę do akt.

Jakkolwiek byliśmy przekonani, że rodzina zgodziła się na prywatną mszę pogrzebową w kaplicy jednego z naszych cmentarzy, z zamkniętą trumną — postąpili oni dokładnie odwrotnie, złamali naszą umowę, zaprosili do uczestnictwa osoby ze społeczności głuchych, trumna była otwarta i ojciec [Murphy] odziany w pełne szaty obrzędowe. Msza została odprawiona przez biskupa pomocniczego Milwaukee, Jego Eksceleję biskupa Richarda Sklbę. Biskup Sklba w starannie dobranych słowach nawiązał do dobrych dzieł o. Murphy'ego, ale także, przez wzgląd na obecność członków społeczności głuchych, musiał wspomnieć o pewnych cieniach, jakie padły na jego posługę.

Niezależnie od tych trudności mamy nadal nadzieję, że będziemy w stanie uniknąć nadmiernego rozgłosu, który stawiałby Kościół w złym świetle.

Dziękuję za pomoc Waszej Eksceleencji w tej sprawie, z poważaniem pozostaję  
oddany w Panu  
Przewielebny Arcybiskup  
Rembert G. Weakland, O.S.B.  
Milwaukee



2 września 1998

Zobacz także te strony:

[Ujawniona korespondencja hierarchów w sprawach molestowania Nell McCafferty biczuje arcybiskupa](#)

---

Przypisy:

[ 1 ] Pozew 2:10-cv-00346-RTR, Sąd Wschodniego Dystryktu Wisconsin, USA, (John Doe 16 przeciwko Stolicy Apostolskiej, Josephowi Ratzingerowi, Tarciso Bertone i Angelo Sodano)

(Publikacja: 01-05-2010 Ostatnia zmiana: 02-05-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7274) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7274>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)